



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Redukowany sprawom
miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
za miesiąc (z 10 numerów):
Kopie 10. —
Półroczna 50. —
Kwartalna 25. —
Miesięczna 10. —

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Alja II № 30, telefon № 50, skrytka pocztowa M 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
Redakcja siwarta tylko w dni powszednie od godz. 6-ej do 7-jej wieczora.
Administracja w dni powszednie od godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.
Prenumeraty ogłasza się w Częstochowie przysyłając wszystkie złe arnie.

CENA OGŁOSZENIA:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-jej stronie 50 k., na IV-jej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Należane za wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz

Presimy o uregulowanie prenumeraty za kwartał IV.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” w Sosnowie i Zagłębiu Dąbrowskim jest **Wacław Bedurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentacją „Gonia Częstochowskiego” na Zawierciu objęła księgarnia pani **Z. Nubickiej** w Zawierciu.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasiński**.

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC

Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
Alja № 14, dom przy Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Nefelarda, telefon № 168.

KALENDARZYK.

D. 3 Grudnia.

Imiona chrześcijańskie dziś: Franciszka Ksawerowa W. jutro Barnaby P. M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 49, zachód godz. 3 m. 48.

Ubyto dnia: 8 godzin 46 minut.

Wiadomości historyczne: 1864. Wprowadzenie nowej ustawy sądowej. — 1887. Sąd Carnot obrony prezydentem republiki francuskiej.

Z Dumy Państwowej.

(Telegramy specjalne Agenc. Pol.).

(dokończenie).

Po Puryszkiewicz, wszedł na trybunę Rodziewicz i przemówił w te słowa:
W drugiej swej mowie prezes rady mi-

nistrów wskazał warunki, które uspokoją kraj. Jeżeli uroczysta zapowiedź z dn. 30 października jest prawdziwa, to z chwila, kiedy każdy poddany rosyjski powie z dumą—jestem obywatelem rosyjskim, powie z tą pewnością i dumą, z jaką wymawiał te słowa obywatel rzymski—będzie to chwila, kiedy przed wyrazami „jestem obywatelem rosyjskim” uchyli czoła władza, kiedy zaprzestanie ona przekraczać sferę prawa, „które zabezpiecza osobę każdego Rosjanina. Dopóki zaś obywatel rosyjski będzie wolny nie w zakresie określonym przez prawo, lecz w zakresie, zależnym od wzdumienia się, dopóki Rosja pozostaje podzielona na stopnie, dopóki prawo każdego pozostaje w zależności od zasługiwania się przed władzą, stojącą ponad prawem i uznającą te prawa nie dla tego, że rodzą je jako szczególny przywilej—dotąd, panowie, niema obywatela rosyjskiego i my, miłujący swoją ojczyznę, dajemy do jego stworzenia. (Okłaski lawicy, okrzyki prawicy. Przewodniczący prosi, aby nie mówiono z ław poselskich.

Dopóki będziecie uważać siebie za mierzniczych, wymierzających każdemu—prawo, dotąd nie będzie obywateli rosyjskich i dotąd wy, którzy stoicie u steru władzy, nie macie prawa mówić o patriotyzmie. (Hałas na prawicy).

Czy trzymaliśmy się oświadczenia, że odąd prawa będą broniły te instytucje, bez których prawo to było codziennie, co godzina gwałconej? Nie,—nam powiedziano: przynajmniej pewnej kategorii Rosjan te same prawa, które mają inni, ale dopiero wtenczas, gdy oni pokochają nas.

Zadaje pytanie, co można osiągnąć, szanując prawa?—Miłość narodu. Cóż więc stracą obywatele rosyjscy jeśli równe z nimi prawa otrzymają Polacy? Powiem panom, że nacjonalistyczne zawoływania, które były wygłoszone, nie są to nawoływania słowiańskie, nie

tylko ze względu na godność narodową, ale również i ze względu na potęgę narodową, o którą panowie tak dbacie. Nie możemy gnębić narodowości słowiańskich.

Macie, panowie, możność wnieść na krosach państwa ognisko myśli słowiańskiej, nauki słowiańskiej, ognisko działalności, która rozszerzy się po za kresy nasze i będzie tam głosić chwałę imienia rosyjskiego — i to ognisko wygaszacie.

Witalibyśmy radośnie rząd, któryby bezpowrotnie wkroczył na drogę prawa i w sferę sądownictwa nie wnosil pogrożeń, witalibyśmy go, gdyby raz ustąpił z owej płaszczyzny przemocy, która pozwala jedynie na usprawiedliwienie, postępowanie wbrew prawu. (Hałas. Przewodniczący dzwoni). Powiem więcej: w owe czasy, kiedy rząd rosyjski w walce z ekscytami rewolucyjnymi wynalazł tylko jeden środek, widział tylko jedną dla siebie tarczę w tem, co pan Puryszkiewicz nazwał „Murawiewskim worotnikiem” (kocierzem Murawiewa), a co potomkowie nasi nazwą „stołypin-skiej gąstak” (krawat Stołypina)...

Mowa ta wywołała hałas nie do opisania. Zaczyna krzyżować prawica, lewica odpowiada krzykiem; krzyczą również paździerzownicy i umiarkowani. Prawica zrywa się z szych ław i potrzaskując pięściami krzyczy „prez! prez!”. Przeciwno nim występuje lewica i gromadnie otacza mównicę. Hałas wzrasta. Przewodniczący dzwoni bezustannie, lecz krzyki zagłuszają odgłos dzwonka. Przewodniczący i obaj wiceprezisi opuszczają swe miejsca. Rodziczew stoi na mównicy. Okrzyki wzmagają się jeszcze bardziej. Prezes gabinetu i ministrowie opuszczają swoją łozę. Rodziczew schodzi z mównicy. Hałas i okrzyki nie milkna.

Prawica zbiera podpisy pod wnioskiem o wydalenie Rodziczewa z Izby na 15 posiedzeń. Wzburzenie ciągle rośnie, wreszcie wszyscy roz-

10 **A. K. Greene.**
Zbrodnia w Grammercy Park.
CZEŚĆ PIERWSZA.
(Dalszy ciąg).

— W serce?—zapytał Franklin.
— Naturalnie, naturalnie—odrzekł agent—jakież inne miejsce jest tak czule, że naruszenie go wywołuje śmieć natychmiastową?

— Czy zachodzi jeszcze jaka przyczyna wstrzymująca nas: odjazd? — zapytał Howard, zdając się nie zwracać uwagi na niezmierne zajęcie, z jakim tamci badali te szczegóły.

— Ale agent nie raczył mi odpowiedzieć.
— Uderzenie było nagłe, pewne i fatalne. Biedna kobieta zapewne nawet nie zdążyła krzyknąć.

— Ale jakie tłumaczyś pan pozycję, w której ją znalazłono?
— Ach! w tem właśnie leży tajemnica. Napastnik jej musiał być równie przebiegłym jak pewnym siebie.

Howard pozostawał wciąż obojętnym.
— Muszę zaraz posłać depeszę do Hadda — powiedział, widząc, że nikt nie miał zamiaru odpowiedzieć na jego poprzednie pytanie.

Hadda było miejscem letniego pobytu Howarda i jego żony.
— Jużemy telegrafowali do Hadda —

powiedział p. Gryce.—Pańska żona jeszcze nie powróciła.

— Są inne miejsca, gdzie trzeba jej szukać—powiedział tonem wyzwania.— Ja ją znajdę, jeśli mi pozwolicie.

Pan Gryce się skłonił.

— Skoro tak, nie pozostaje mi nic innego, jak zająć się przeniesieniem ciała do publicznej trumiarńi. Może się znajdzie ktoś, kto rozpoczyna zwłoki.

— Było to odezwanie się zupełnie niespodziewane i zdawało się, że Howard straci panowanie nad sobą. Ale wkrótce odzyskał krew zimną, a unikając niespokojnego wzroku ojca i brata, odpowiedział z lekceważeniem:

— Rób pan jak ci się podoba. To nie mój interes.

Pan Gryce zrozumiał, że nie dowie się nic więcej i nie wiedział, czy miał podziwiać młodego człowieka za jego pewność siebie, czy też oburzać się na jego cynizm. Nie miał ostatecznie żadnej wątpliwości, że Howard zwłoki własnej żony oddał na łup ciekawości publicznej.

VII.

Pan Gryce odkrywa Miss Amellę.

Powracam teraz do rezultatu moich własnych spostrzeżeń. O dziesiątej wieczorem tego pamiętnego dnia wiedziałam tyle, co i o piętą po południu, ale postanowiłam nie pozostawać w tej nieświadomości.
Skoro panny Van Burnam udały się do

swego pokoju, opuściam cichutko mieszkanie i zadzwoniłam do sąsiedniego domu.

Parę minut przedtem widziałam wchodzącego tam p. Gryce i postanowiłam widzieć się z nim.

Lampa paliła się w sieni, przy jej świetle mogliśmy dowolnie badać nasze twarze, skoro tylko drzwi mi otworzył. Być może, że fizjonomia moja wyrażała różne uczucia, w każdym razie jednak i jego twarz była dla mnie bardzo ciekawą. Widocznie nie spodziewał się, że o tak spóźnionej porze znajdować się będzie w towarzystwie kobiety światowej.

— A to niespodzianka—zawołał.—Moje uszanowanie miss Butterworth.

Ale nie zapraszał mnie do wejścia.
Widziałam pana wchodzącego i natychmiast pospieszyłam. Mam panu coś do powiedzenia.

Dopiero wtedy dozwolił mi wejść i drzwi za sobą starannie zamknął. Mając zamiar zyskać jego zaufanie zwróciłam się do niego z całą otwartością.

— Panie Gryce—zaczęłam—odpowiedz mi pan, coś pan dowiedział się z przesłuchania Howarda Van Burnam, a w zamian ja panu udzielił moich spostrzeżeń.

Ten stary agent bezwzględnie zna kobiety, ale mnie nie zna. Nie odpowiadał, pilnie zajęty okularami, które wciąż w rękę obracał. Zrobiłam wysiłek aby mu przyjść z pomocą.

D. c. n.

Wykonywane: pomniki, figury, portrety, oścarka, roboty przy budowach katedrałów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa i architektury, od najwzajemniejszych do najwzajemniejszych pod względem artystycznym wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materiałach kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki mołoidalowej i wszelkie roboty architektury. Akład podjętym się wykonywać roboty w miejscowościach nioodległych. Informacje i kosztorysy na każde żądanie. **Zakład Artystyczny Rzeźbiarstwo-Hamienski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Alja III dom własny.**

Zakład Ślusarski i Elektro-Mechaniczny 334
F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE
Alja III, 334

Wykonywane wszelkie roboty żelazne i miedziane. Specjalności: budowa wag dziesięcnych, stolowych i aptekarskich, jakoteż regulowanie takich robot, roboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie piorunochronów, telefonów dzwonnów elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fotografów, gramofonów, wytrzymałość aparatów proekcyjnych, kinematografów i t. p.

chędzą się do pokoi frakcyjnych celem omówienia zajęcia. Sala opróżnia się.

O g. 5 m. 30 przewodniczący wznawia postępowanie i zwraca się do Izby z temi słowy: „P.p. posłowie! Pozwólcie mi wyrazić wam swą pokorną prośbę, abyście pozwolili wybranemu przez was prezesowi rzeczywiście przewodniczyć posiedzeniom. Panowie! Błagam was, abyście teraz i nadal pamiętali, że w ręce wasze wola Najwyższa złożyła to święte naczynie, którego czystości i nietykności każdy z was powinien przestrzegać, jak siebie samego. Najusilniej proszę panów nie zapominać o tem i nie zmuszać swego przewodniczącego do zawieszania posiedzeń i do mówienia tak przykrzych słów, jak te, które zmuszony byłem wyrzec obecnie.

Co zaś do posta Rodiczewa, to ponieważ on był sprawcą całego zajęcia, a również pozwolił sobie znieważać rząd Jego Cesarskiej Mości, pozwolił sobie znieważać go w murach tego szanownego zgromadzenia, proponuję więc zastosować do niego najwyższy stopień kary, czyli wydaląc go z Izby na 15 posiedzeń. Poseł Rodiczew może dać swe wyjaśnienia“.

Rodiczew mówi: „Cofam swe słowa. Nie miałem zamiaru obrazić ani Izby, ani posta Puryszkiewicza, a tem bardziej p. prezesa rady ministrów. Przepraszam już oświadczenie p. prezesa rady ministrów. Obstawia obecnie przy tem, że w zamiarach mych nie leżało znieważenie kogokolwiek. Sądzą, że panowie z czasem przekonacie się sami, że mówiłem nie tylko szczerze, ale zgodnie z obiektywną prawdą“.

Większością wszystkich obecnych przeciwko 96 głosom Izba uchwała wydalenie Rodiczewa na 15 posiedzeń i zawieszanie dyskusji do przyszłego posiedzenia.

Krupiński w imieniu większości wyraża głęboki smutek głowie rządu rosyjskiego, który był tu znieważony i proponuje Izbie wyrazić swe współczucie prezesowi rady ministrów. Większość postów powstaje z miejsc i odpowiada hucznie oklaskami.

O g. 5 m. 30 posiedzenie zamknięte.

Prezes rady ministrów wychodzi z Izby i otoczony przez postów ścisła im ręce i rozmawia z nimi, poczem w ich otoczeniu Judaję się do pawilonu ministerjalnego.

Wyspiańskiemu.

.....A trza kłocią wystać wóz,
Żytnią kłocią ze stodoły...
A trza kłocią wystać wóz,
Wóz kowany, w siwe woły!
A trza kłocią wystać wóz...
A trza taklej Mu mogły.
Aby — siła w Polsce brzozi!
Nad tym grobem wianek wily!
Aby — siła w Polsce brzozi!
Wianek wily w każde ranol!
...A trza kłocią wystać wóz,
Białą okryć go sukmaną!
Trza mu w ręce krzyż drewniany,
A na głowę czapkę z piór!
A na cątan: mgieł tumany!
Wszystkie chmury polskich chmur!

A nie kładźcie Jego trumny
W zimny kamień, pod kolumny!
Bo on dziedzi, pau mocarny,
Dziedzic Pieśni, Myśli pan...
Jemu patrzy Jan cmentarny,
Jak ta ziemia wielki Jan!
Żeby cała Polska kłękła,
Żeby cała Polska... jękała!
Jemu taki patrzy Jan!

A nie kładźcie Jego trumny
W zimny kamień pod kolumny.
Niechaj Czepec weźmie plug,
Taki wielk lemieisz z słońca!
I przeorze polski smug
Hen od końca! aż do końca!
Żeby cała Polska kłękła,
Żeby cała Polska jękała!
Żeby sobie w ziemi spał,
W rodnej ziemi, czarnej skilbie...
Żeby sobie w ziemi spał,
Kiej w kotyście, kiej w kolebie!
Polską ziemię w oczach miał!

Niechaj Czepec ujmie plug...
Wernyhora — Złoty róg...
Nlech mu Rapsod na odchodne
Śpiewa pieśni wielkiej wschodnie!
Nlech drzewina wieje w szumi
A za pługiem, a za rogami
Z modlitewką, Panem Bogiem
Niechaj wali cały tłum!

Tłum narodu, co „chce chcieć“
Nlech Mu grudkę świętą ściele
Na spoczynek, na Wesele —
Na to wszystko, co chela!... mieł!

A trza kłocią wystać wóz —
A niech Czepec ujmie plug —
A niech zagra Złoty róg...
W zielnym wianku polnych Ibrzozi
Niechaj z Tymu wyjdzie Iza,
Taka wielka, jako Noc,
Nlech orosi grób na M c,
Wyzwolenie, Zmartwychwstanie!
Nlech ma wszystko, co mu trza...
Krzyż i Polskę na kurhanie. EL.

Kronika miejska.

Wystawa przemysłowo-rolnicza w Częstochowie. Wczoraj, o godz. 5-ej pp. w sali hotelu Angielskiego odbyło się pierwsze zebranie w kwestji urządzania w Częstochowie wystawy przemysłowo-rolniczej.

Na zebranie stawili się przeszło 100 osób ze sfer przemysłowych, rolniczych i rzemieślniczych z Częstochowy, Zagłębia i okolic, oraz — Warszawy, między którymi widzieliśmy najpoważniejszych przedstawicieli naszego przemysłu.

Zebranie zagał p. Wł. Małkowski. Wyjaśniliśmy na wstępie potrzebę takiej wystawy w Częstochowie, która, oprócz znaczenia przemysłowego mieć będzie doniosłe znaczenie kulturalne, mówca zwrócił się do zebranych z prośbą, aby przedewszystkiem rozstrzygnęli kwestję zasadniczo, czy są za urządzaniem wystawy w ogóle, czy — przeciwnie. Następnie p. Małkowski zaprosił do stołu „prezydjalnego pp. hr. Raczynskiego, ks. kan. Fulmana, Michalskiego, Grosmana, Szymańskiego i Szwajcera.

Zabiera głos p. inż. Kozłowski, który, zgadzając się zasadniczo na utworzenie wystawy w Częstochowie, zwraca uwagę na to, aby nie pominięto na niej przemysłu drobnego, wyrobów kobiecych, działów poszczególnych związków zawodowych.

Wyjaśnieniom mowcom udziela p. Ant. Janowski, między innymi, powołując się na powodzenie wystawy w Cielchanowie i Sielcach, jest zdania, że wystawa w Częstochowie powinna mieć powodzenie zapewniwie; już chociażby ta ilość nadspodziewana zgromadzonych, najwybitniejszych miejscowych i pozamiejscowych przedstawicieli naszego przemysłu świadczy o zainteresowaniu się ich wystawą.

Z toku nader ożywionej dyskusji wylanają się następujące pytania: 1) czy wystawa ma rację bytu; 2) czy ma być terytorjalna, czy obejmować szerzy zakres; 3) obiór komisji; 4) termin wystawy.

Co do pierwszego punktu, wszyscy jednogłośnie zgadzają się na to, że wystawa przemysłowo-rolnicza w Częstochowie ma bezsprzecznie rację bytu; zdania natomiast są podzielone, czy wystawa taka będzie miała znaczenie praktyczne pod względem finansowym — w przyszłości, czy jedynie znaczenie kulturalno-dydaktyczne.

Zabiera głos p. Szymański, dyrektor tow. akc. „Zawiercie“, który zaznacza, że wielki przemysł wyników praktycznych z wystawy tej prawdopodobnie nie osiągnie, obowiązkiem jednak tegoż przemysłu jest popieranie wystawy ze względu na znaczenie jej kulturalne, jak również na pomoc tem oddaną przemysłowi drobnemu.

Ks. kan. Fulman w urzędzeniu wystawy widzi połączenie utylitarysty z celem kulturalnym. Lud nasz, który tak chętnie ze wszystkich stron kraju ciągnie na Jasną Górę, będzie miał sposobność przyjrzenia się tytu istotnie użytecznym rzeczom.

Co do drugiego punktu ogół zebranych zgadza się na to, żeby wystawy nie ograniczać terytorjalnie; zakres jej w miarę potrzeby ma być rozszerzany.

Termin wystawy, za zgodą zgromadzonych, oznaczono na r. 1908 w miesiącach od sierpnia — do września.

Następnie na wniosek prezującego p. Małkowskiego, zebrani przystępują do wyboru tymczasowej komisji działającej, która od siebie zaprosi innych, poczem wspólnie obrany zostanie Komitet wystawowy.

Do komisji tymczasowej zaproszono pp. Wł. Małkowskiego, ks. kan. Fulmana, M. Kozłowskiego, inż. Fijałkowskiego, J. Grosmana, prezydenta m. Częstochowy p. Głazka, Jana Grosmana, Hen. Kozłowskiego, Cyprjana Apawicza, Ant. Janowskiego, Kar. Zawadę i Gradsteina.

Po wyborze tymczasowej komisji działającej, na której spoczął obowiązek rozszerzenia

w czasie jaknajprędszym tejże komisji, wyjazdu do Zagłębia w celach agitacyjnych, związanych z wystawą, wreszcie wszczęcia starań odnosnych w gubernji; przewodniczący zaproponował zgromadzonym przystąpienie do podpisywania deklaracji.

Tu wywiązała się gorąca dyskusja w sprawie przewidywanych kosztów wystawy. Doświadczenie wykazuje, że wystawy przynoszą prawie zawsze deficyt, dziś trudno jest przewidzieć powodzenie wystawy w Częstochowie, wszakże prawie przemawia za tem, że wystawa uda się, należy wszakże — aby obowiązkowi obywatelskiemu stało się zadość — być przygotowanym ewentualnie na deficyt. Zgodził się z tem zgromadzeniem i przystąpił do podpisywania deklaracji. W niepełna kwadrans na stole przydjalnym ukazało się deklaracji na pokąźną sumę 9.000 rb., przycem do dać należy, że jest to zaledwie cząstka tego, co wypłynie chociażby od samych fabrykantów częstochowskich, którzy, z zalem zaznaczyć należy nie stawili się w gremio.

Po odczytaniu listów tych, którzy na zebranie przyszyli dla różnych przyczyn nie mogli, sympatyzują jednak z wystawą i poprą ją bezsprzecznie (między innymi od dyr. Hut „Katarzyna“ p. Skawńskiego) — przewodniczący p. Małkowski, o godz. 8-ej wieczorem posiedzenie zamknął.

Wychodziliśmy z obrad pod wrażeniem, że zdecydowano się, bądź co bądź, na wielki czyn obywatelski, że za rok niepełna w murach naszej Częstochowy będziemy mieli na prawdę imponującą wystawę przemysłowo-rolniczą.

Na Jasnej Górze jutro odbędzie się primicje dwóch paulinów, świeżo wyświęconych na kapłanów, a mianowicie O. Aleksę Łuczaję i O. Wincentego Olszewicza.

O. Aleksy jutro odprawi „Roratę“ przed łaskami stynącym obrazem N. M. P. Jasnogórskiej.

Tow. szerszenia wiedzy z powodu śmierci s. p. Wyspiańskiego, wysłało do Krakowa następującą depeszę:

Kraków, Rada miasta, Komitet s. p. Wyspiańskiego. Wraz z całym krajem bolejemy nad niepowetowaną stratą niepospolitego twórcy, genialnego mistrza słowa, barw i kształtów.

Tow. szerszenia wiedzy w Częstochowie. Nieuczynna obywatelka. W parafii Mykanów, pod Częstochową, znajduje się tak mały cmentarz grzebalny, że nawet na ulicach cmentarnych grzebano nieboszczyków, wobec czego dozór kościelny zwrócił się do właścicieli majoratu Mykanów p. Pawłowej o odstąpieniu dwóch morgów ziemi sąsiadującej z cmentarzem.

Przewidując ze strony właścicieli majoratu różne trudności, a nie mając innego wyjścia, aby cmentarz powiększyć, bo naokoło ziemia należy do majoratu, parafianie owe 2 morgi ziemi okopali wcielił do cmentarza i oczekiwali na decyzję, rozpoczęwszy tymczasem grzebano zmarłych na tym uczątku ziemi.

P. Pawłowa dowiedziawszy się, że ziemia powyższa już wcielona do cmentarza, kategorycznie odmówiła odprzedania jej i w dodatku zażądała, aby pogrzebanych nieboszczyków usunąć.

Na kropkę mleka. Kółko miłośników sceny odegra w dn. 5 grudnia na cel powyższy wyborną komedję M. Batuckiego p. t. „Klub Kawalerów“. Sympatyczny cel przedstawienia ściagnie niewątpliwie liczną publiczność. Mnóstwo biletów już rozprzedano, pozostałe są do nabycia w cukierni p. Raszkiego.

Dozór kościelny parafii S-go Zygmunta podaje do wiadomości parafian: Przedsiębiorstwo pogrzebowe będące pod zarządem dozoru kościelnego, z którego dochód jest przeznaczony na budowę kościoła S. j. Rodziny, dało za miesiąc Września i Październik czystego zysku rubli 183 kop. 24. Z tej sumy 25 proc. t. j. rubli 45 kop. 81 pozostało na obrotowy kapitał, a rubli 137 kop. 43 przełano do kasy komitetu budowy kościoła.

Wypadek w teatrze. Wczoraj wieczorem podczas przedstawienia trupy rosyjskiej, w miejscowym teatrze, jeden z aktorów, w roli swej, strzelając z broni trałi nabojem z prochu w czoło statysty, Jana Ziętkę, dotkliwie go zranił. Ziętek po opatrunku udał się do domu.

Echa zabójstw. Powiatowa straż ziemska natrafiła na ślad zabójców s. p. Witkowskiego i Kordjaczńskiego. Dwuch podejrzanych o zabójstwo już ujęto i osadzono w więzieniu piotrkowskim.

Również policja częstochowska wytropiła jednego z uczestników zabójstwa Jacour'a, dyrektora fabryki Motte, 21-letniego młodzieńca, b. robotnika, jednej z fabryk i osadziła w wię-

egzemplarzy.

ogłoszenia do numeru Gwiazdkowego przyjmuje Administracja „Gonia“
i kantor drukarni F. J. WILKOSZEWSKIEGO Il-ga Aleja № 38.

egzemplarzy.

zienia piotrkowskim. Drugi z uczestników tego zaborstwa, u którego zabójcy charakteryzowali się, w innej sprawie był osądzony na 4 lata ciężkich robót i karę tą odsiadał.

Kradzież. W nocy z piątku na sobotę nieznanymi złodziejami skorzystawszy z nieobecności w domu p. Klewickiego, zamieszkałego przy ul. Żelaznej № 5 zakradli się do mieszkania i zabrali ubranie, bieliznę i posciel wartości z górą rb. 100. Złodzieje sąsiednie mieszkania zabarykadowali belkami, aby uniemożliwić zdejmowanie ich.

W niedzielę podczas nieobecności w domu rodziny Kaufmanów, zamieszkałej przy ulicy Ogrodowej w domu Pankowskiego, zakradli się do mieszkania złodzieje i skradli gotówkę i różnego srebra, razem na rb. 400.

O nowy przystanek. Mieszkańcy miażdżaka Mrzygłód i Włodzisław, składający do zarządu drogi żelaznej W. W. w Warszawie, przystanku pomiędzy M. i W. W. w Warszawie, przy wsi Kreci-Wilki, w celu uniknięcia w fabrykach w Zawierciu. Wszystkie w tym stochowie, więc przystanek ten ułatwił podróż do fabryki, którą obecnie muszą pieszo odbywać.

Osobiste. Znany w mieście naszemu poeta p. Stanisław Długoszewski (St. Wieniawa) od kilku dni ciężko zaniemógł.

Od naszych Korespondentów.

Z Dąbrowy.

Rewizja lekarska. Niewiadomo z jakich pobudek zarządy hut cynkowych poleciły swym lekarzom poddać oględzinom lekarskim wszystkich robotników pracujących w hutach. Jeżeli, zdaniem lekarzy, którykolwiek z robotników okaże się niezdolny do dalszej pracy ma być natychmiast zwolniony. Ponieważ wskutek tego rozporządzenia wielu robotników może utracić kawałek chleba, dlatego postanowili wysłać do władz prośbę, aby oględzin lekarskich zaniechano i nie pozabawiano ich na starość możliwości zapracowania na utrzymanie rodziny.

Napad. Na kupca żydowskiego, jadącego z Będzina do Dąbrowy napadło wczoraj w południe kilku bandytów i zabralo mu 200 rb.

Z Sosnowca.

Wysłanie. Wczoraj przed południem około godziny 11, pod silną eskortą kozaków, wysłano z tutejszego aresztu więźnia politycznego Szymona Bzowskiego, lat 22, pochodzącego z Łosni, pow. będzińskiego. Więźnia w kajdanach na rękach i nogach odwieziono furmanką do Będzina, skąd ma być wysłany do więzienia w Piotrkowie. B. podejrzany jest o dokonanie zaborstwa na właścicieli sklepu z instrumentami Potaszu i ośmiu innych zaborstw na te partyjne.

Aż do samorządu! Przed dwoma tygodniami rozszalał się w mieście pogłoska o niezadulim ustąpieniu z urzędu prezydenta miasta Sofronowa. Ale jak się dowiadujemy, do czasu zaprowadzenia samorządu w prezydenturze nie zajdzie żadna zmiana.

Wapniałomyślni bandyci. W niedzielę w nocy dwóch bandytów napadło na Ostę Górce na p. Kwietnia, powracającego z teatru do domu. Bandyci zastąpili K. drogę z okrzykiem „Panie dawaj pieniądze, bo zdejmemy ubranie”. Napadnięty oddał im ostatnie dwa ruble, jakie miał przy sobie, z czego bandyci zabrali sobie jednego rubla. A drugiego oddali K.

Za kontrabandę. Za przewożenie kontrabandy komora sosnowiecka skazała Joska Łucyś na zapłacenie kary pieniężnej w wysokości 16 rb. 76 kop., Szaula Szliselbauma 10 rb., Rychle Beckermajster 14 rb. 33 k., Stefana Dziurowicza 146 rb. 25 kop.

Za przetrzymanie półpaska poza termin 28-dniowy skazano Jana Cendrowskiego na zapłacenie grzywny w wysokości 380 rb.

Rabunek. Wczoraj wieczorem w pobliżu domu p. Majlisa w Sosnowcu na ulicy Staro-Sosnowieckiej kilku bandytów napadło na przechodzącego p. Mendla Szysera, któremu odebrali 27 rubli, po czym zbiegli. Ciż bandyci pod Strzemieszycami napadli na Balińskiego i siostrę jego, którym zrabowali pomimo oporu rb. 8 k. 75.

Z Łodzi.

W Piątek o godz. 7 na ul. Wschodniej № 88 nastąpił głośny wybuch bomby. Jak się okazało, bomba lontowa niesznani złoźczyca podłożył na korytarzu I-go piętra pomiędzy mieszkańcami właściciela kamienicy A-brama Kapłana i krawca Dawida Horwitza utrzymującego magazyn konfekcji męskiej. Zapalony lont, złoźczyca zbiegł. Wybuch szczęściem obył się bez ofiar. Siła wybuchu była olbrzymia: w obu mieszkaniach zostały

uszkodzone drzwi i futryny. W obu piętach wypadły wszystkie szyby. W kamienicy powstała panika. Na miejsce wybuchu przybyła policja z wojskiem, która dokonała licznych rewizji w mieszkaniach kilku kamienic i aresztowała kilka osób.

Na ul. Targowej wczoraj o g. 7 został zabity strzałem cz. wiek nieznanego nazwiska, z wyglądu majster fabryczny.

Odbył się w lokalu „Lutnia” rant urządzony przez „Kółko panien” na rzecz organizacyjnego zstowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych cz. wczoraj. W sobotę, na intencję stowarzyszenia odbyło się nabożeństwo w kościele św. Krzyża.

— Dyrektor kliniki chirurgicznej przy uniwersytecie moskiewskim, prof. P. I. Denonow, zwrócił się do miejscowego Pogotowia ratunkowego z prośbą o udzielenie pomocy i danych o działalności tej organizacji, tudzież o udzielenie swojej opinii i sprawie rozległości obrazu, którym obsługiwać w stanie jedna stacja Pogotowia ratunkowego.

— Onegdaj wieczorem na rogu ulic Mikołajewskiej i Orlej dokonano śmiałego napadu na Alfonsa Prinszego, inkasenta fabryki reżawskiej Winklera i Gärtnera (ul. Mikołajewska № 84) i pod groźbą rewolwerów zabrano mu 700 rb. Bandytów było dwóch.

Z Warszawy.

Kontroler w kożuchu. „Kurier Poranny” opisuje taką historję: Pewnej nocy ubiegłego tygodnia kontroler pociągów osobowych kolei nadwiślańskich przebrał się za właścianina i gdy na jedną ze stacji nadszedł pociąg osobowy, kontroler zaczął nadkonduktora, prosząc go by za 20 kop. przewiózł go do następnej stacji. Nadkonduktor, nie przewidując postępu, przystał na propozycję, rzekomy właścianin zajął miejsce w wagonie klasy III, a gdy pociąg ruszył, przebrany kontroler zdjął kożuch i czapkę, a włożywszy czapkę mundurową, sprawdzając bilety, znalazł blisko 70 osób, jadących na „gape”.

Napad bandytów. Wczoraj na jadącego do rozka ku Woli przednika przedzani Wola p. Józefa Cederbauma napadło 3 bandytów, z których jeden ubrojeny w sztylet podniósł już broń, by utopić ją w cieple p. C. Ten jednak nie straciwszy przytomności umysłu, wyciągnął rewolwer i strzelił w kierunku bandyty.

Wziętego bandytę unieśli jego towarzysze. P. C. bez dalszej przestrogi dojechał do domu.

Telegramy.

Łódź, 1 TAP. Wczorajem na rynku niewiadomymi ludźmi zastrzelili na gruncie partyjnym starszego człowieka.

Orzeł, 1 TAP. W powiecie Jeleckim ograbiono zarząd gmioiny, a biańskim powiecie biuro pocztowe i stację kolejową Żukowka.

Orzeł, 2 TAP. 2 bandytów uczestniczących w zrabowaniu rb. 4000 w Dubrowskim oddziale pocztowym ujęto, a dwóch zbiegło do Brjańska.

Odesa, TAP. Minister oświaty zawiadomił radę uniwersytetu, że zamknięcie uniwersytetu dopuszczalne jest tylko w wypadkach wyjątkowych, po wyczerpaniu przez radę wszystkich środków dla uspokojenia studentów. Minister wyraża zdanie, że częste zamykanie uniwersytetu odeskiego dla przywrócenia spokoju jest szkodliwe i chybiające celu.

Kijów, 1 TAP. Około 800 studentów urządziło wiec. Rektor polecił rozjechać się. Studentci protestowali. Wezwano silny oddział policji, rotę piechoty i kozaków. Gmach uniwersytetu został otoczony, do korytarzy wprowadzono wojsko i policyj.

243 studentów, którzy przedstawili karty legitymacyjne, uwolniono, reszta, wobec stanowczego oporu przedstawienia kart legitymacyjnych, rozmieszczona została po audytorjach, przyczem niektórych poddano rewizji. Znalaziono rewolwer, sztylet i kompromitujące papiery. Studentci zachowywali się naderzwyczaj hałaśliwie. Władze wojskowe uciekać się musiały dla zagłuszenia do bicia w bębny.

Znaczna część uczestników wiecu stanowiący zydzi. Było również 18 kobiet. Policja i wojsko przez noc pozostały w uniwersytecie. Dziś aresztowani rozdzielili być mieli po cyrkulach w celu stwierdzenia osobistości.

Saratów, 1 TAP. W sobotę wieczorem tłum ludzi dokonał samorządu na zatrzymanych na miejscu przestępstwa 2-ch złodziejach, których zabito.

Astrachan, 1 TAP. W sobotę wieczorem w stole Kapustinjar, sześciu zamaskowanych i uzbrojonych ludzi ograbili oddział pocztowy,

rozbroiwszy ochronę, zrabowano gotówką rub. 3502, oraz papierów wartościowych na rb. 540.

Swastopol, 2 TAP. Szaleje burza, wiele statków parowych uszkodzonych; komunikacja z parowcami przerwana, dachy porywane, drzewa polamane. Zamięć śnieżna trwa.

Woronież, 2 TAP. Już drugi dzień szaleje burza śnieżna. Wskutek zasypanych szyn kolejowych, ruch pociągów ze stacji Tałowej na południowo-zachodniej drodze przerwany. Pociąg przybyły do Tałowej z Charkowa został zatrzymany do czasu oczyszczenia szyn.

Batum, 2 TAP. Szaleje burza.

Kamiec Podolski, 2 TAP. Na stacji Ziatkowskiej, południowo-zachodnich dróg, został przejechany przez pociąg i zabity na miejscu, jeden z główniejszych właścicieli ziemskich, wielki działacz społeczny, Edward Jaroszyński.

Elisawetpol, 2 TAP. Parowóz pociągu Nr. 92, wchodzący na stację Mała z 28 wagonami ładownymi, zsunął się z szyn. Parowóz i wagony uszkodzone, wypadków z ludźmi nie było.

Władywostok, 2 TAP. W sprawie nieporządków w batalionie mijerów, 203 uznano za winnych. Skazano 20 na rozstrzelanie, 34 na ciężkie roboty na różne terminy, 88—rotę aresztanckie, 43 na zesłanie do batalionu dyscyplinarnego, 2 na więzienie wojskowe, 6 uniewinniono. Wespół uczestnik buntu, właścianin, skazany na powieszenie. Sprawa następnej grupy powstanców w porcie sądzona będzie w tych dniach.

Oran, 2 TAP. Hawas. W odległości 2-ch kilometrów od Babelaschi, uzbrojony oddział francuski, składający się z wojska cudzoziemskiego legjonu Turkasów, natknął się na marokańską konnicę, złożoną z 5,000 ludzi, która została rozbita.

Francuzów zabito 2, raniono 6. Wszyscy z cudzoziemskiego legjonu.

Paryż, 2 TAP. Aresztowano handlarza ulicznego paryskiego Roll, podejznanego o uczestnictwo w ograbieniu pociągu, idącego z Tuluz do Paryża w d. 22 zm.

Pensylwanja, 2 TAP. Reuter. W szybie Kaomi wczorajem, w niedzielę, nastąpił straszliwy wybuch gazu. 60 kopali zwałone obruszono węglem. Wszystkie przejścia zagrodzone. Obawiają się, że liczba ofiar w ludziach jest wielka.

Honkong, 2 TAP. Reuter. Dwie angielskie łódzie kanonierskie, 4 kontrtorpedowce, 3 torpedowce doprowadzone zostały do szyku bojowego, podczas dokonywania wywiadów na rzece Sanzen.

Tauris, 2 TAP. Z Ardebeji donoszą o trwożliwym położeniu miasta i okolicy. Sza-checzarskie plemiona rozpoczęły napady na granicy, w pobliżu Belaruwiza, gub. bakińskiego.

Brest, 2 TAP. Hawas. Z rozkazu ministra marynarki wysłano na morze torpedowce „Turbilion”, celem poszukiwań.

Lwów, 2 TAP. Biuro kor. W sal głównej ratusza, odbyło się zebranie członków różnych partji i jednogłośnie przyjęto rezolucję wyrażającą protest przeciwko projektom prawnym, w sprawach polskich wniesionych do sejmu pruskiego.

Lisbona, 2 TAP. W rocznicę ogłoszenia niepodległości Portugalji, odbyły się liczne polityczne demonstracje, które przeszły bez wypadków. Statystyczne dane rządu portugalskiego, za pierwsze 4 mies., roku bież. wykazują, że dług zmniejszył się na 12 milionów Rejsów.

Wiedeń, 1 TAP. „Frudenblatt” w sprawie deklaracji Stołypina pisze, że premier opracował wyraźny i bogaty program, aby postawił prace Dumy na gruncie realnym program ten opracowany z punktu widzenia praktycznego odrazu stawia przedstawicielstwo narodowe do rozpatrzenia państwowych problemów.

Gazeta ta zgadza się z wszystkimi punktami programu i mówi, że zasadniczy cel odnowienia Rosji w deklaracji zupełnie wyraźny. Duma winna uznać wielką sprawę, dla jakiej wezwana i zabezpieczyć sobie spokojną pracę.

Telegramy własne.

Lwów. Na zwolniam dzisiaj wiecu uchwaloło jednomyślnie założyć protest przeciw antypolskiej polityce Prus.

Berlin. Postawie policycy założą interpelację w parlamencie z racji nowego projektu rządu pruskiego żądającego wywłaszczenia polaków.

Kraków, 2 Tel. wł. Przy niezwykle licznych napiwtych rodaków, ze wszystkich stron Polski, odbył się w dniu dzisiejszym wspaniały pogrzeb ś. p. St. Wyspiańskiego, zwłoki którego złożono w grobie zasłużonych na Skałce.

Wzrosty i ciężyści, w dniu 15-ym Grudnia r. b. wydajemy w znacznej powiększonej formie. Ważne dla Pp. Kuppców! 15,000 egzemplarzy. Ogłoszenia do numeru Gwiazdkiowego przyjmuje Administracja „Gonca” 15,000 egzemplarzy.

Stowarzyszenie PRACUJĄCYCH w Zakresie sztuki kościelnej
ZORZA
 w Częstochowie pod Jasną Górą
 obok Redakcji „Dzwonka Częstochowskiego”
 na I-ym piętrze.
 1082

Tow. A. RALLET & C^{ie}
 Warszawa, ul. Włocławska 7.

Parfemy
 Perfumy
 Dyfuzja
 Woski
 Kolonjalki
 Kremy

„GERBE d'Or”
 Do nabycia w partycjach i Ed. Sp.

Sł. Szczawiński
 w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
 i towarów kolonialnych
 egz. od 1878 r.

Polca wmożliwioty najwytworniej
Koniak I. PRUNIER & C^{ie}
 Najprzyjemniejszy w użyciu.
 Najlepszy na cele kuracyjne.
DOSTĘPNY W CENIE.

EXPORT WIN
Węgierskich i Francuskich.
 Specjalność firmy
 1865

DRUKARNIA
 i sklep materiałów piśmiennych
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
 w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.
 Przyjmuje do druku wszelkie ustalunki i wykonywa po cenach możliwie niskich.
 Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.
Bilety wizytowe.
 Na składzie: książki meldunkowe, książki i prośby do patentów akcyjnych, plenipotencji kontraktowe, kwitariusze i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.
 Kalendarze na 1908 rok. — Ceny przystępne.

Nauczyciel tańca
 gimnazjum rządowego i polskiego na Mickiewicza, H. A. Łabęski udziela lekcyj zbiorowo u siebie przy ulicy Mikołajewskiej 109, lub na miejscu. A także na wyjazd. 1118-12-0

Mechaniczna fabryka pilników
 raszpli i parowa szlifownia do zdzierania starego zęba, dawniej **Emila Burka** obecnie przeszła na własność **Antoniego Kossowskiego** przyjmując do przerobienia wszelkiego rodzaju pilniki a także ringi kółka frezery różnego rozmiaru do osi i łożysk. Ceny możliwie niskie.
 Ul. Warszawska № 33 dom Pusza 1209 6-3

Do interesu **dobrze wprowadzonego** potrzebny wspólnik z kapitałem od **3,000—4,000** rb. Oferty Adm. „Gońca” A. P. 1237-4-1
 Znaleziono w pobliżu lasnek Wróbla przy ul. Krakowskiej złotą obrączkę i literami. Do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia, w sklepie monopolowym przy ul. Mikołajewskiej. 1236-1-1
 Domek do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, składający się z 2-ch mieszkań i ogrodu. Wiadomość u Kiedrzyńska Nr. 14 rok Ciemięna i właściciela. 1235-3-1
 Poszukuję słonecznego pokoju z kuchnią lub przedpokojem. Wiadomość w aptece pod Jasną Górą. 1234-1-1

Kawa „Zdrowie”
 1172 **Marji** 9-9
Godzieliński
 Niniejszem mam honor zawiadomić, że Kawa „Zdrowie” wyprodukowana przezemnie, jest środkiem pozytywnym i pokrzepiającym dla osób anemicznych i słabych. Kawa „Zdrowie” zawierając w sobie wiele pozytywnych cząstek, może służyć jako wyborne śniadanie (gotowana w mleku ma smak i zapach czekolady).
 Analiza chemiczna wykazała następujące rezultaty:
 Wilgoci . . . 3,9% Cząstek mineral. 3,6%
 Tłuszczu . . . 12,1% Kwasu fos. (P₂O₅) 0,9%
 Białka . . . 13,5%
 Moskwa, bulw. Nowiński, zauf. Nowiński № 17.
 Sprzedaw. we wszystkich sklepach kolonialnych i składach aptecznych.
 Przedstawiciele na Królestwo Polskie
A. Miętkiewicz i S. Leizerowicz
 CZĘSTOCHOWA, Mikołajewska II.
 Kawa „Zdrowie” na serce i nerwy nie działa. Poszukiwani są agenci w większych miastach.
 4000 Ziety Horn, Concours

KANARKI
 zagraniczne zajefity z pięknym śpiewem do sprzedania od 1 Grudnia r.b. w domu **L. Zacha** ul. Mickiewicza dom № 28 1219 4-3

Kupię plac
 w okolicy śródmieścia. Oferty z podaniem ostatecznych cen, warunków i przestrzeni sub. „Novus” w Redakcji „Gońca.” 1217-3-3

Rzeczy złote i srebrne.
 w gільcach fabryki. Dziwkowieckiego w Brześciu-Litewskim. Zadać wszędzie 1014-30-8
 Pianino krzyżowe, mało używane, tanio sprzedam, ulica Kamieniec Nr. 9-0.

ASTHMA i KATARY
 Leczą się przez ożycie **CYGARETEK i PROSZKU ESPIC**
DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE
 Fungus do nabycia w aptekach jest niezbędny. Składnia do nabycia przez oddechowców. — Przetwory w szpitalach francuskich i austriackich. — We wszystkich aptekach i aptekach. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu 20, ulicy Saint-Lazare, 20.
 Trzeba wymagać wiadomości napisu na każdej sztuce jak u nas.

Czytelnicy
 Gońca Częstochowskiego
 za okazaniem niniejszych kuponów z dwóch kolejnych numerów
w Teatrze Nowości (Kinematograf)
 otrzymają od zwykłych cen miejsc **40% ustępstwa**
 w Poniedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki.
 Na bieżący tydzień program następujący:
 I CZĘŚĆ.
 Legenda o Pajacach w 7 obrazach.
 II CZĘŚĆ.
 1) Ojciec sceny.
 2) Odne moja głowa.
 3) Po balu.
 Kupon ten należy wyciąć z numeru, celem okazania go w Teatrze Nowości. **№ 330.**

PROSPHINE
Fosfatyna Fabera
 przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi w okresie karmienia. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaw. w składach aptecznych i aptekach. 1042-12-4
 Dla p. p. **Ogrodników**
 plac ogrodniczy przestrzeni 2 morgi do wydzierżawienia od 1 stycznia 1908 r. Wiadomość u właściciela II aleja № 18. 1281-2-2
 Kłopot epizodyczny do sprzedania lub urzędzenia. Wiadomość u Misiaka, Krakowska 52.

Stanisław Beszczyński
 Katowice, ul. Grundmańska 7.
Jubiler — Zegarmistrz
 Źródło najtańszego zakupu zegarków i wyrobów złotniczych.
 1208 **Specjalność: Zegarki Omega.** 12-3

Dla kaszlących i osłabionych
EKSTRAKT i KARMELKI
LELIWA
 w Warszawie, ul. Piłsudskiego 21 Tel. 59-54.
 1084 **Sprzedaw. w Składach Aptecznych i Aptekach.** 10-6

Hotel ANGIELSKI
 w bliskości dworca kolei.
Posiada numerów 42, od rb 1.20 do Rb. 3
 z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznym.
 Telefon — Restauracja — Salon balowy — Oranżeria miejscowa dostarcza kwiatów dekoracyjnych.
KARETY i POWOZY na miejscu można zamawiać.